

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

ŁÓDZIANIE Z PASJĄ

strona 7

PLECIONE
Z PAPIEROWEJ WIKLINY

ZIELONA PRZEMIANA

PL. DĄBROWSKIEGO

PLAC ODŹYJE **strona 3**

AKTUALNOŚCI

**BUDŻET
OBYWATELSKI JUŻ
PO GŁOSOWANIU**

strona 2



AKTUALNOŚCI

**JESIENNE NASADZENIA
– DRZEWIA, KRZEWY,
KWIATY**

strona 4



FAJNE MIASTO

**W MONOPOLY
GRAMY
W ŁÓDZI**

strona 11



REKLAMA

FESTIWAL ROŚLIN

ROŚLINNY MARKET

JESIEŃ 2023

ŁÓDŹ

EC1 ŁÓDŹ - MIASTO KULTURY
UL. TARGOWA 1/3

4-5 LISTOPADA
SOBOTA 8⁰⁰-20⁰⁰ / NIEDZIELA 10⁰⁰-18⁰⁰

WSTĘP BEZPŁATNY



[/ROSLINNYMARKET](#)
WWW.ROSLINNYMARKET.PL

EC1
ŁÓDŹ

PARTNER TYTULARNY
WYDARZENIA



ŁÓDZKI BUDŻET OBYWATELSKI

MIESZKAŃCY WYBRALI!

Ogromna mobilizacja i tysiące oddanych głosów – zaangażowani mieszkańcy Łodzi wzięli sprawy w swoje ręce i wybrali kolejne projekty, które zostaną zrealizowane w XI edycji Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego.

Tym razem głosowali przede wszystkim elektronicznie. Od 2 do 31 października mieszkańcy Łodzi mogli zdecydować o tym, co powstanie w ich najbliższej okolicy. Głosowało 76 211

łódzian, co dało w sumie ponad 760 000 głosów! Do wyboru mieli aż 799 projektów. Każdy niezależnie od wieku mógł zagłosować na pięć zadań osiedlowych z maksymalnie dwóch osiedli i pięć zadań z puli ponadosiedlowej. Wśród tych ostatnich największą popularnością cieszyły się projekty z kategorii „Tereny zielone i ochrona środowiska” oraz „Zdrowie i pomoc społeczna”. Łódzianie naj-

chętniej wybierali zadania zlokalizowane na osiedlach Teofilów-Wielkopolska, Bałuty-Centrum i Chojny-Dąbrowa. Najliczniej głosowały osoby w wieku od 30 do 50 lat. Na realizację zwycięskich projektów miasto przeznaczyło aż 30 mln zł. Ich szczegółowa lista zostanie ogłoszona 20 listopada podczas uroczystej gali, która zwieńczy głosowanie tej edycji ŁBO.

MK



ŁÓDZKI
BUDŻET
OBYWATELSKI

2023/24

FOTO: ŁODZ.PL



ŻEGNAMY NAJSTARSZE TRAMWAJE

Wraz z dostawą nowoczesnych tramwajów Moderus Gamma MPK-Łódź wycofuje najstarsze i najbardziej wyeksploatowane wagony. W piątek, 3 listopada, po raz ostatni na ulice wyjadą tramwaje GT8N.

Wagony te pojawiły się na łódzkich torach w 2007 r., kiedy Międzygminna Komunikacja Tramwajowa Sp. z o.o. sprowadziła sześć takich pojazdów z Man-

nheim. Kursowały na linii 46. Po likwidacji MKT w 2012 r. pojazdy trafiły do MPK-Łódź. W 2014 r. kupiono w Helsinkach kolejne cztery tramwaje tego typu (plus dodatkowo wagon imprezowy). W piątek, 3 listopada, wagony GT8N pojawią się po raz ostatni w ruchu liniowym. Będzie można je spotkać na trasie linii 9.

red

PIKNIK Z REWITALIZACJĄ

W sobotę, 4 listopada, w godz. 12:00–15:00 na ul. Piotrkowskiej (od pl. Wolności do ul. Próchnika) odbędzie się kolejny piknik poświęcony rewitalizacji centrum Łodzi.

Można będzie wybrać się na wycieczkę z przewodnikiem po odnawianym obszarze, obejmującym pl. Wolności, Stary Rynek, park Staromiejski oraz okolice skrzyżowań ul. Wschodniej z ul. Północną i ul. Pomorską.

Na ul. Piotrkowskiej stanie plenerowa wystawa fotograficzna dokumentująca zmiany całej okolicy. Zaplanowano też warsztaty rękodzieła i quizy o rewitalizacji, w których aktywność będzie nagradzana prezentami.

OHO



CIEMNA STRONA MIASTA NA SYGNALE

Łódzcy policjanci zatrzymali dwóch posiadających narkotyki 18-latków.

25 października ok. godz. 17:30 funkcjonariusze sprawdzający rejon ulic Solnej i Północnej zauważyli w bramie jednej z kamienic dwóch młodych mężczyzn, którzy na ich widok zaczęli nerwowo odchodzić w głąb podwórka. Jeden z nich zniecała zaczął biec w kierunku parku Staromiejskiego, a podczas biegu wyrzucił niewielki pakunek. Obu podejrzanych szybko zatrzymano.

W paczce, której pozbył się uciekinier, było kilkanaście torebek foliowych z mefedronem. Przy sobie zatrzymany miał więcej porcji tego środka, wagę elektroniczną i 20 tabletek. Narkotyki, w tym mefedron, miał również jego kolega. Obaj 18-latkowie odpowiadają za posiadanie znacznych ilości substancji odurzających (łącznie 115 gramów), za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

red



Fabryka pralek rośnie w siłę

Łódzka fabryka pralek BSH Sprzęt Gospodarstwa Domego przy ul. Papierniczej 1 wzbogaciła się o dwie linie produkcyjne, dzięki którym wytwarzać będzie do 1,3 mln sztuk tych urządzeń rocznie (o 30% więcej). Pierwsza już pracuje, druga ruszy w tym miesiącu.

Inwestycję o wartości blisko 400 mln zł zrealizowano w hali po pierwszej fabryce BSH w Łodzi, która od 1994 r. wytwarzała zmywarki i pralki. W 2019 r. produkcję zmy-

warek przeniesiono na ul. Jędrzejowską, więc budynek nie był w pełni wykorzystany. Po koniecznej modernizacji ulokowano w nim nie tylko dwie nowoczesne linie produkcyjne, ale też rozbudowany park maszynowy do produkcji wstępnej. Dzięki temu przy ul. Papierniczej rozpoczęto produkcję najnowocześniejszych modeli pralek wytwarzanych na rynki całej Europy i Azji. Przybyło też 50 nowych miejsc pracy.

red



ZNIKA HOTEL ŚWIATOWIT

Z krajobrazu miasta zniknie wysoka bryła budynku dawnego hotelu Światowit przy skrzyżowaniu al. Kościuszki z ul. Zamenhofska. Rozpoczęła się rozbiórka obiektu, który ostatnimi czasy pełnił już tylko funkcję kwater pracowniczych.

Właściciel trzynastopiętrowego gmachu, łódzka spółka Eko-Vit, odmawia komentarzy na temat przyczyn rozbiórki oraz ewentualnych planów co do dalszych losów działki. W rozmowie z przedstawicielem spółki nie udało nam się dowiedzieć, czy takie plany w ogóle są.

Hotel Światowit powstał w 1974 r. Własnością spółki Eko-Vit stał się w 2011 r., gdy nabyła ona większość udziałów w spółce Hotele-Centrum, przejmując łącznie cztery łódzkie hotele. Poza Światowitem były to: Centrum (wyburzony w 2014 r.), Polonia (sprzedany, przebudowany na mieszkania), Savoy (nieczynny) i Mazowiecki. Hotel Światowit funkcjonował do 2020 r. Podczas pandemii koronawirusa został zamknięty. Eko-Vit wynajął budynek belchatowskiej firmie, która oferowała w nim kwatery pracownicze.

(pj)

ZIELONA PRZEMIANA PL. DĄBROWSKIEGO

Woda, drzewa, miejsce na food trucki, aranżacja przypominająca lata 60. XX wieku – tak po przebudowie ma wyglądać pl. Dąbrowskiego. Wszegobecnym betonem zastąpią zieleni i różnorodnego udogodnienia dla mieszkańców. Koncepcja wypracowana wraz z tożsamością finalizowana będzie pod okiem wojewódzkiego konserwatora zabytków.

Po obu stronach placu (od strony sądu i Collegium Anatomicum) mają pojawić się szpalery dużych drzew. Dodatkowo spora

przebiegnie z zieleni pojawi się od strony ul. Narutowicza. Centralna część pozostawiona ma być jako wolna, utwardzona przestrzeń, z zachowanym widokiem na Teatr Wielki, który nadal widoczny będzie aż z dworca Łódź Fabryczna. Nowy zbiornik wodny przed teatrem podzielony zostanie na dwie części z przejściem pośrodku.

Przed wejściem do budynku Sądu Administracyjnego powstanie niewielki skwer, a obok znajdzie się strefa gastronomiczna – będą tam stały food trucki lub pawilon pod kawiarniany ogródek. W projekcie nie zapomniano też o jeżdżących na deskorolkach i rolkach – w części placu powstanie miniskatepark, dyskretnie wpisany w otoczenie. Będą też ogólnodostępne toalety. Przebudowa pl. Dąbrowskiego powinna rozpocząć się w 2025 r. Przygotowywany jest właśnie przetarg na projekt budowlany i wykonawczy dla całego obszaru.

red



FOTO: MAT. INWESTORA

FOTO: LODZ.PL



FOTO: LODZ.PL

NOWY GRACZ W NOWYM CENTRUM ŁÓDZI

Miasto sprzedało zespół trzech działek (bez adresu) przy zbiegu ul. Tuwima z ul. Sass-Zdort w Nowym Centrum Łodzi. To tereny bezpośrednio sąsiadujące z kompleksem EC1, z charakterystyczną, pustą parcelą stanowiącą narożnik skrzyżowania. Zmiana właściciela budzi nadzieje na jej zagospodarowanie.

O atrakcyjności nieruchomości o łącznej powierzchni 1453 mkw. niech świadczy fakt, że do ustnego przetargu na jej sprzedaż stanęło osiem zainteresowanych podmiotów, a cena wywoławcza wynosząca 2,9 mln zł była kilkakrotnie przebijana, osią-

gając ostatecznie kwotę 5,5 mln zł. Nabywcą została łódzka spółka deweloperska. Nowy właściciel nie ujawnił jeszcze publicznie swoich zamierzeń co do zakupionych gruntów i zabudowań (na jednej z działek stoją budynki mieszkalne, biurowe i handlowo-usługowe). Zapisy miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego uchwalonego w lipcu 2022 r. przewidują dla tej części miasta zabudowę mieszkaniową (wielorodzinną) i usługową.

(pj)

KOLEJ

DODATKOWE PRZYSTANKI W AGLOMERACJI



Na zdjęciach przystanek Pabianice Północne

Jeszcze w tym roku gotowe będą trzy nowe przystanki kolejowe w aglomeracji łódzkiej: dwa w Zgierzu i jeden w Pabianicach. Polskie Linie Kolejowe zapewniają, że perony są już na ukończeniu, a pierwsi pasażerowie skorzystają z nich w grudniu.

Po wschodniej stronie Zgierza powstaje przystanek Zgierz Rudunki, na trasie kolejowej łączącej Łódź i Zgierz ze Strykowem i Głownem. W nowym miejscu, w którym już niedługo zatrzymać będą się pociągi, wybudowany został już peron. Są także ławki, wiaty i oznakowanie. Niedługo podobne

wyposażenie ma pojawić się na kolejnym przystanku – w Jedliczach, na północ od Zgierza. – PLK planują oddać obiekty do użytkowania w grudniu, wraz z wejściem w życie nowego rocznego rozkładu jazdy pociągów – zapewnia Rafał Wilgusiak z PLK. Budowa peronów kosztowała 9 mln zł.

Łatwiej także z Pabianic

Kolejny przystanek kolejowy – Pabianice Północne – powstaje w Pabianicach, na trasie do Sieradza. Gotowe są już konstrukcje obu peronów, trwają jesz-

cze prace przy układaniu nawierzchni chodników. Wkrótce dojdą ławki, oświetlenie i oznakowanie. Pasażerowie będą mieć do dyspozycji również par-

king i wiatę rowerową. Inwestycja, której ukończenie także zaplanowane jest na grudzień, kosztowała 14 mln zł.

JB



W toku jesiennych NASADZEŃ



Pl. Wolności



Ul. Tuwima 46



Ul. Inflancka



Ul. Zagajnikowa

Jesień to idealna pora na sadzenie roślinności, dlatego tak wiele jej teraz w Łodzi przybywa. Świeże nasadzenia może jeszcze nie prezentują się okazale, ale wiosną będą zachwycać kolorami.

Do Łodzi dotarła właśnie nowa dostawa młodych drzew, które przyozdobią

modernizowany pl. Wolności. Będzie ich tam rosnać ponad 60! Pierwszych 40 sztuk już zasadzono, teraz dojdzie 16, a w ostatniej partii mały laszek uzupełni jeszcze osiem drzew. Pojawi się też bogactwo niskiej roślinności – tysiące krzewów (hortensje, wierzby purpurowe, laurowiśnie wschod-

nie), bylin i traw ozdobnych (m.in. krwawniki pospolite, liliowce i astry). Ponad 30 kasztanowców zasadzono pod koniec października przy ul. Inflanckiej – od ul. Łagiewnickiej do ul. Zagajnikowej. To początek jesiennego zadrzewiania, które obejmie m.in. odcinki ulic: Pabianickiej,

Mickiewicza, Popiełuszki, Zielonej, Żeromskiego i pl. Hallera. W Nowym Centrum Łodzi, przy ul. Tuwima 46, dobiega końca urządzenie nowego zieleńca, który jako realizacja projektu z Łódzkiego Budżetu Obywatelskiego powstaje od strony ul. Sass-Zdort. Przy wejściu

do Biblioteki Tuvim rosnać będą m.in. astry, zawilce mieszańcowe, przegorzany oraz krzewy i drzewa liściaste. Zamontowano też nowe ławki, kosze i stojak na rowery. Przy kolejnych łódzkich drogach wiosną zakwitną kwiaty. Przy ul. Zagajnikowej (od ul. Okopowej

do ul. Brackiej) na ponad 550 mkw. zasadzono m.in. żonkile, tulipany i krokusy. Podobnie wzdłuż ul. Aleksandrowskiej (pomiędzy ul. Traktorową i ul. Warecką). Przy skrzyżowaniu ul. Kilińskiego z ul. Tymienieckiego zachwycać będą narcyzy i cebulice syberyjskie. (pj)



Teatralna wiosna w Monopolis

Dziesięć przedstawień w konkursie oraz dwa spektakle mistrzowskie złożą się na drugą edycję Festiwalu Sztuki Aktorskiej „Teatropolis”, który 22–27 marca 2024 r. będzie miał miejsce w łódzkim Monopolis. Ostatniego dnia, w Międzynarodowy Dzień Teatru, odbędzie się festiwalowa gala z wręczeniem konkursowych nagród.

Festiwal otworzy Joanna Gonschorek, laureatka pierwszego „Teatropolis”, która wystąpi z monodramem „Zapowiada się ładny dzień”. W programie

mistrzowskim znalazły się: monodram „Na pierwszy rzut oka” Marii Seweryn (przed festiwalem zostanie wystawiony też dla młodszej widowni) oraz spektakl „Scenariusz dla trzech aktorów” w wykonaniu Mikołaja Grabowskiego, Andrzeja Grabowskiego i Jana Peszka. Na deskach Sceny Monopolis festiwalowa publiczność obejrzy także 10 przedstawień konkursowych – ich nabór już trwa, a konkursowa komisja ogłosi finalistów na początku 2024 r.

– Wybitni artyści zasiądą również w festiwalowym jury. Zaproszenie zaakceptowała Danuta Stenka, rozmawiamy też z Anną Seniuk – zdrażca Andrzej Seweryn, dyrektor artystyczny „Teatropolis”. Na ławie jurorskiej towarzyszyć mu będą Łukasz Maciejewski, dziennikarz filmowy i teatralny oraz wykładowca Szkoły Filmowej w Łodzi, a także Krzysztof Witkowski, pomysłodawca festiwalu, prezes spółki Virako, inwestora Monopolis. (pj)

POMOC W POTRZEBIE I NA CO DZIEŃ

Pomoc socjalna, dodatki mieszkaniowe, stypendia, wnioski i zaświadczenia – wszystko w jednym miejscu. W Łodzi ruszył internetowy Portal Wsparcia Społecznego.

Z uruchomionego niedawno portalu można bez wychodzenia z domu załatwiać wiele urzędowych spraw i uzyskać dostęp do informacji na temat przyznawanych świadczeń, usług i statusu wniosków złożonych do Centrum Świadczeń Socjalnych, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Powiatowego Urzędu Pracy oraz Urzędu Miasta Łodzi. Portal skierowany jest do dwóch grup mieszkańców. Do pierwszej należą osoby, których sytuacja życiowa nagle zaczęła się pogarszać, np. z powodu utraty pracy czy ciężkiej choroby, natomiast drugą stanowią klienci i podopiecz-

ni miejskich instytucji, w tym korzystający ze świadczenia 500+, pomocy materialnej dla uczniów i Łódzkiej Karty Dużej Rodziny. Za pośrednictwem portalu można składać elektroniczne wnioski m.in. o dodatki mieszkaniowe i energetyczne, o potwierdzenie danych do lokalu, o stypendia i zasiłki szkolne, o Łódzką Kartę Dużej

Rodziny. Umożliwia on też śledzenie procesu ich realizacji (także papierowych), daje dostęp do informacji o przyznanych świadczeniach i umożliwia sprawdzenie historii wypłat. W portalu można również uzyskać informacje o wsparciu oferowanym mieszkańcom przez organizacje pozarządowe. FOT. ŁODZ.PL, FREEPIK (pj)



INFO
Portal Wsparcia Społecznego:





INFO

Restauracja jest czynna od niedzieli do czwartku w godz. 12:00–22:00, a w piątki i soboty od godz. 12:00 do 24:00.

Gdzie zjeść? PRZY KOMINIE!

Do listy lokali w Monopolis (ul. Kopcińskiego 62) dołączyła nowa restauracja Przy Kominie. Chyba nie trzeba wyjaśniać, w której części dawnych fabryk Monopolu Wódzcanego należy jej szukać. A co w menu?

Zacznijmy od początku. Autorką karty dań jest Aleksandra Pintara-Smoczyńska, która przykłada dużą uwagę do wyboru najświeższych składników od dostawców z okolic Łodzi. Może pochwalić się udziałem w konkursie Wine & Food Noble Night, gdzie podczas pokazu na żywo przygotowywała autorski deser. Doświadczenie zdobywała również u Arkadiusza Zuchmańskiego – pierwszego Polaka, który zdobył gwiazdkę Michelin.

Zajrzyjmy w kartę dań

Menu jest inspirowane polską tradycją, ale w nowoczesnym wyda-

niu. Wśród przystawek wzrok przykuwają paszтет z gęsi z grzanką z chałki i wiśniami w sosie oraz bliny z kawiozem ze ślimaka, musem z wędzonego twarogu oraz pianą cynamonową. Tradycjonałści wybierający na przystawkę zupełną będą zadowoleni. Ich wybór może paść na łódzką zalewajkę na żytnim zakwasie z zapiekany puree maślanym, polewkę z polskich raków i dor-

sza w śmietanie lub bulion z ogonów wołowych z kołdunami.

Wśród dań głównych na szczególną uwagę zasługują maczanka po łódzku, czyli pajda chleba z szarpaną wieprzowiną, domowym majonezem i piklami oraz comber z sarny na musie z kalafiora z prażonymi kasztanami, śliwkami w occie i zapiekanką ziemniaczaną z tymiarkową śmietaną.

red



JESIEŃ w Manufakturze

Śliwkowo-jabłkowe desery, kremy z dyni, a także aromatyczne grzyby – to tylko kilka propozycji, które można znaleźć w jesiennym menu wybranych restauracji na rynku Manufaktury. Jesieniary, nie zwlekajcie!

W La Vende fani jesiennych smaków odkryją dynię w różnorodnych, często zaskakujących połączeniach. Począwszy od rozgrzewających krewetek w sosie śmietanowo-dyniowym z curry i chili (47 zł) i kremu z dyni z sokiem z pomarańczy i balsamico (26 zł), po sałatkę dy-

niową z kaczka (48 zł) oraz dania mączne – pierogi dyniowe (34 zł), gnocchi z kawałkami kaczki, kozim serem i dynią (49 zł), a także ciasto dyniowe przekładane pomarańczą (26 zł). W Polce czekają bardziej tradycyjne, ale uwielbiane przez wielu dania, m.in. barszcz ukraiński (26 zł), pierś z kaczki na puree z kasztanów i pietruszki (75 zł), a na deser... śliwki zapiekane pod owsianą kruszonką (34 zł), oczywiście w towarzystwie kremowych lodów. Szpulka zaprasza na jesiennie specjały m.in. na

krem z dyni podkrecony aromatycznym chorizo, połędwiczkę wieprzową na puree z dyni, krem z borowika, a także makaronowe specjały, np. z połędwiczka wieprzową i borowikami. Fani kuchni roślinnej mogą pewnym krokiem udać się do restauracji Zielona. Tam spróbują kremu z kalafiora z topinamburem (22 zł), burgera z pieczoną dynią i aromatycznym camembertem (44 zł) czy rolady grzybowej z sosem tymiarkowym (46 zł).

mat. pras.





MOJE DZIECKO SIĘ ROZWODZI!

Rozwód to trudna sytuacja, która zdarza się w wielu rodzinach. Negatywne emocje przeżywają wówczas nie tylko osoby, które kończą wspólną drogę życia, ale też ich dzieci i rodzice. Bliscy często zastanawiają się, jak zachować się w tej sytuacji i w jaki sposób poradzić sobie z negatywnymi emocjami.

Niektórzy rodzice zamiast zaakceptować informację o rozwodzie, próbują ratować związek dziecka i starają się przekonać je do zmiany decyzji. To błąd. Jeśli dziecko świadomie podjęło taką decyzję, to prawdopodobnie dlatego, że nie chce trwać w związku. Warto uwierzyć, że to najlepsze wyjście z sytuacji. Jeśli o rozwodzie pomyśleć w kontekście zmiany na lepsze, łatwiej będzie o spokój i akceptację tej decyzji.

Nie szukaj winnych

Nie próbuj przypisać jednemu z małżonków odpowiedzialności za to, co się stało. Choć zdarza się, że za rozpad małżeństwa odpowiada jedna ze stron, zwykle jednak „do tanga trzeba dwojga”. Tak naprawdę

nie wiesz, co działo się w domu dzieci i jakie okoliczności przyczyniły się do rozpadu związku. W zaistniałej sytuacji nie jest istotną przyczyną, lecz jej bolesny skutek, który pozostaje jedynie zaakceptować. Pamiętaj, że w życiu nie zawsze wszystko układa się tak, jakby się tego chciało.

Wspieraj dziecko

Bez względu na to, na ile syn lub córka przyczynili się do rozpadu związku, z pewnością nie jest im łatwo. Właśnie dlatego tak ważne jest ich wspieranie. Wielu rodzicom wydaje się, że najlepszą pomocą dla rozwo-

dzącego się dziecka będzie oferta zamieszkania w rodzinnym domu. Nie do końca jest to dobry pomysł, chyba że na krótki, przejściowy czas. Lepiej pomóc mu znaleźć nowe mieszkanie, wspierać psychicznie, pokazać, że

może liczyć na rodziców, i sprawić, by poczuło, że nie jest samo.

Pomagaj wnukom

Rozwód jest tragedią dla dzieci rozwodzącej się pary. Im młodsze dziecko, tym trudniej jest mu wytłumaczyć, dlaczego tata i mama nie chcą nadal mieszkać razem. Dziad-

kowie mogą wesprzeć rozstających się rodziców w trudnej rozmowie z dzieckiem. Opowiedz szczerze o tym, jak prawdopodobnie będzie wyglądało jego życie po rozwodzie. Wytłumacz dziecku, że rozpad małżeństwa to coś, co czasem się zdarza i nie oznacza, że rodzice przestaną je kochać. Zapewnij o swoim wsparciu i opiece, aby malec czuł się kochany i wiedział, że bliscy wcale o nim nie zapominają. Poświęć mu więcej czasu niż zwykle, okaż miłość i troskę.

Ignoruj postronnych

Często największym przeciwnikiem w akceptacji rozwodu są wścibskie koleżanki czy dalsi członkowie rodziny. Mogą obwiniać nasze dziecko lub jego współmałżonka za zaistniałą sytuację, a ich próby wsparcia będą dawały wręcz odwrotny skutek. Przyjaciele i bliscy mogą tak naprawdę nie zdawać sobie sprawy z tego, że nie pomagają, lecz pogarszają samopoczucie osoby bezpośrednio dotkniętej sytuacją. Zamiast wdawać się w stresujące dyskusje, najlepszym, choć nie najprostszym rozwiązaniem jest zignorowanie ich opinii.

Pomyśl o sobie

Na koniec warto jeszcze dodać, że z tą trudną sytuacją niekoniecznie trzeba radzić sobie samodzielnie. Jeśli rozwód córki lub syna rujnuje komuś samopoczucie psychiczne i trudno sobie z tym poradzić, dobrym pomysłem będzie skorzystanie z pomocy psychologa. Wizyta w poradni psychologicznej nie jest powodem do wstydu, a może bardzo pomóc.



KOSZE Z PAPIERU

odporne na wodę

Choć wiklina kojarzy się zazwyczaj z pędami wierzby, nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że papier też może ją imitować. Agnieszka Michalska świetnie to udowodnia – plecie z gazet koszyki, które są wytrzymałe i odporne na wodę!

Gdyby 4 lata temu ktoś jej powiedział, że jej pasją stanie się rękodzieło, najprawdopodobniej by w to nie uwierzyła.

- Zawsze byłam zbyt

zajęta i nie miałam czasu, żeby rozwijać swoje zdolności manualne – mówi Agnieszka Michalska.

Podczas pandemii wolnego czasu jednak przybyło, więc chciała go jakoś wykorzystać. Już wcześniej natknęła się w internecie na różne poradniki dotyczące wyplatania koszy z papieru. Skoro nadarzyła się okazja, aby tego spróbować, postanowiła wykonać pierwszy krok.

- Oglądałam zdjęcia poszczególnych wyrobów, szukając inspiracji – opowiada. - Później wzięłam stertę gazet i zrobiłam pierwszy koszyk. Nie był idealny, ale w tamtym momencie nie miało to dla mnie żadnego znaczenia. Ważne było to, że zrobiłam go sama, bez niczyjej pomocy. Wiedzia-

łam też, że na jednym nie skończę.

Z biegiem czasu jej kolejne wyroby stawały się coraz lepsze. Gdy coś jej nie wychodziło, uparcie to poprawiała. Do perfekcji dochodziła metodą prób i błędów.

Jedna gazeta to za mało

Do wykonania małego koszyka łodzianka potrzebuje co najmniej trzech gazet, ale gdy chce zrobić większy egzemplarz, musi już mieć ich kilkadziesiąt. Tnie je na paski, a potem zwiija w cienkie rurki. Następnie barwi je w rozpuszczonych w wodzie farbach akrylowych albo w wywarach z kory, łupinek cebuli, kawy czy szyszek.

- Nie używam sztucznych barwników – podkreśla. Pomalowane rurki pozostawia do wyschnięcia, a potem uelastycznia je specjalnymi preparatami. Kolejny etap to już wyplatanie kosza, który na końcu impregnuje, dzięki czemu jest twardy i na pierwszy rzut oka wygląda dokładnie tak samo, jak wyroby przygotowane z prawdziwej wikliny. Agnieszka przygotowuje go tak, żeby był nie tylko ozdobą, ale też przedmiotem w pełni użytkowym. W zależności od pomysłu wyplata kosze na owoce, kosze łazienkowe, kufrы, legowiska dla psów i kotów, a także abażury.

- Mimo że są z papieru, śmiało można je myć pod bieżącą wodą i nic im się nie dzieje. Nie polecam jednak testowania ich wytrzymałości i moczenia przez długie godziny, bo jednak gazety mogą tego nie wytrzymać – dodaje ze śmiechem łodzianka. - Niemniej jednak trudno je zniszczyć. Dzięki temu, że są odpowiednio mocno

zaplecione, rozerwanie ich stanowi nie lada wyzwanie.

Papierowa biżuteria

Choć do wytworzenia koszy Agnieszka potrzebuje codziennych gazet, nie zapomina też o kolorowych czasopismach. Papier kredowy chętnie wykorzystuje do przygotowywania biżuterii – kolczyków, wisiorów i bransoletek, które pasują do wielu stylizacji.

- Dodaję do nich przepiękne kamienie, np. agaty, malachity i piaski pustyni. Biżuteria często jest wystawiana na słońce, dlatego impregnuję ją w taki sposób, żeby pofarbowany materiał nie wyblakł – mówi.

Brak nudy

Najbardziej w tej pasji podoba jej się to, że na nowo wykorzystuje materiał, który pochodzi z odzysku. - Większość ludzi oddałaby stare gazety na makulaturę albo wyrzuciła je do śmieci, ja jednak robię z nich coś pożytecznego. Wprowadzam je ponownie do użytku, więc działam zgodnie z duchem upcyklingu – przyznaje.

Do głowy codziennie przychodzą jej kolejne pomysły na to, co może zrobić. Dużą satysfakcję sprawia jej również fakt, że projekty się od siebie różnią.

- Gdybym robiła ciągle to samo, byłoby nudno – podkreśla.

W swoje prace Agnieszka wkłada dużo serca i za każdym razem dba o nawet najdrobniejsze detale. Jej klienci bardzo to doceniają. Niektórzy nawet chcą robić podobne rzeczy na własną rękę, dlatego proszą ją o różne rady. Łodzianka miała już okazję prowadzić warsztaty, podczas których uczyła innych wyplatania.

Konrad Wojtczak



INFO

Zdjęcia prac Agnieszki Michalskiej można znaleźć na jej facebookowym i instagramowym profilu @notoplate



PREMIERA TEATRU KOMEDII IMPRO

IMPRO! Kamera... akcja!

FOT: DAGWARA HENDZLIK



INFO

„IMPRO! Kamera... akcja!” można obejrzeć premierowo w piątek i sobotę, 3 i 4 listopada, o godz. 20:00 w OFF Piotrkowska. Bilety: 90 zł

W pierwszy weekend listopada Teatr Komedi Improwizacji w Łodzi zmieni się... w wytwórnię filmową. Widzowie, którzy w piątek lub w sobotę, 3 lub 4 listopada, pojawią się w siedzibie teatru na OFF Piotrkowska, będą mogli wspólnie z aktorami nakręcić film.

„IMPRO! Kamera... akcja!” to spektakl bez ustalonego wcześniej scenariusza, a inspiracją dla aktorów będą ulubione gatunki filmowe osób zgromadzonych na sali. – Z pewnością pojawią się te najbardziej oczywiste, jak filmy akcji i melodramaty, ale liczymy także na mniej popularne, jak np. dokumenty – wyjaśnia dyrektorka artystyczna Teatru Komedi Improwizacji Maria Gudejko. – Na podstawie inicjałów wybranych widzów aktorzy stworzą chwytliwe tytuły w danym gatunku oraz ich krótkie trailery. Z tego wa-

chlarza odbiorcy wybiorą jeden tytuł, który trafi do dalszej „produkcji”, czyli ten, który tego wieczoru wszyscy zobaczą w całości.

Niespodziewane zwroty akcji

Maria Gudejko zapowiada też, że w czasie spektaklu, a raczej seansu, nie zabraknie utrudnień dla aktorów. Na scenie pojawi się m.in. koło fortuny, którego ruch w każdej chwili będzie mógł zmienić gatunek prezentowanego filmu. – Tym samym komedia romantyczna nagle będzie mogła stać się horrorem, a szwedzki dramat noir być może zmieni się w radosny musical – dodaje szefowa łódzkich improwizatorów. „IMPRO! Kamera... akcja!” to już 10. premiera wystawiana w odremontowanych przestrzeniach dawnej przędzalni i tkalni Franciszka Ramischa, czyli na terenie dzi-

sięszego kompleksu OFF Piotrkowska w Łodzi. Jeśli ktoś nie zdąży na premierę, kolejny filmowo-teatralny spektakl będzie można zobaczyć w tym roku 8 grudnia. Jubileuszowa premiera to kolejna okazja do świętowania przez łódzkich improwizatorów, bowiem Teatr Komedi Improwizacji obchodził ostatnio pierwsze urodziny.

Spektakle w każdy weekend

W każdy weekend na Scenie OFF Piotrkowska można zobaczyć przedstawienia improwizowane, czyli takie, w których o kształcie w całości decyduje publiczność. Widzowie nadają aktorom role, wymyślają im imiona, zawody, przywary i zadania, a aktorzy na bieżąco tworzą spektakle.

mat. pras.

Nowa muzyka Leszka Możdżera

Koncert Leszka Możdżera i Orkiestry Instrumentów Dawnych Warszawskiej Opery Kameralnej MACV, z gościnnym udziałem multiperkusjonistki Patrycji Betley, będzie promował wspólny album „Composites”.

Wydarzenie prezentujące najnowszą muzykę autorstwa Leszka Możdżera

odbędzie się w sobotę, 4 listopada, w klubie Wytwórnia o godz. 19:00 i będzie to pierwszy koncert ogólnopolskiej trasy. Po koncercie będzie można kupić wyjątkowe wydawnictwo muzyczne, zawierające m.in. płytę winylową i kasetę magnetofonową. Bilety: 200–399 zł

EMa



FOT: MAT. PRAS



JA, BÓG

W piątek, 3 listopada, o godz. 19:00 Teatr Chorea (ul. Tymienieckiego 3) zaprasza na spektakl „Ja, bóg”.

Spektakl powstał na podstawie tekstów Jerzego Grotowskiego, reżysera teatralnego, pedagoga i jednego z największych reformatorów teatru XX w. To kameralna opowieść o duchowych poszukiwaniach i odpowiedziach

na pytania o istnienie boga czy śmierć. Na scenie: Tomasz Rodowicz, dyrektor artystyczny i twórca Teatru Chorea, oraz Joanna Chmielecka, laureatka srebrnego pierścienia – najlepsza łódzka aktorka sezonu 2021/2022. Bilety kosztują: 35 i 45 zł (rezerwacja biletów: teatrchorea@gmail.com, tel. 506 103 207).

EMa

MUSICA PRIVATA dla koneserów dźwięków

W najbliższy weekend Festiwal Musica Privata XI zamieni Dom Literatury (ul. Roosevelta 17) w salę koncertową.

Publiczność będzie mogła wysłuchać utworów muzyki improwizowanej, muzyki współczesnej, tradycyjnej, czy sound-artu, którą tworzą wybitni, polscy i międzynarodowi, artyści. W tym roku na Festiwalu wystąpią m.in. japoński

awangardowy gitarzysta Kazuhisa Uchihashi w kolaboracji z łódzkimi improwizatorami: Piotrem Gwaderą i Pawłem Sokołowskim, międzynarodowy zespół improwizatorów In Situ (jedyne koncerty w Polsce), marimbistka Julianna Kamila Siedler-Smuga w solowym koncercie muzyki nowej czy polsko-lątynoski sekstet Ensemble del Cerro. Bilety kosztują 40 i 100 zł (karnet). Pełny program znajduje się na stronie: musicaprivata.pl

red

Julianna Kamila Siedler-Smuga

FOT: MARTA ANKERSZTEIN



FOT: MAT. PRAS.



MAZOLEWSKI i goście

Wojtek Mazolewski, polski basista i kontrabasista jazzowy oraz jeden ze współtwórców yassu, wystąpi wraz z zespołem w niedzielę, 5 listopada, o godz. 18:00 w klubie Wytwornia (ul. Łąkowa 29).

Gratką dla fanów będzie pojawienie się w Wytwórni znanych artystów: łodzianina Piotra Roguckiego, Fiszka oraz wokalisty Huberta Dobraczewskiego, znanego pod pseudonimem Spięty. Razem wykonają utwory, które nie znajdą się na żadnej płycie i będzie można ich posłuchać tylko na niedzielnym koncercie. Bilety kosztują: 160, 180 i 200 zł.

EMa

ZIELONA ŁÓDŹ

Wycieczka na Chojny

Po deszczowej wycieczce na Bałutach liczymy na słoneczny spacer w Chojnach! Zielona Łódź zaprasza w niedzielę, 5 listopada, na wycieczkę po Chojnach.

W poszukiwaniu historycznych ciekawostek związanych z dzielnicą Łodzi uczestnicy odwiedzą trzy parki: park Dąbrowskiego z widokiem

na dawną zajezdnię, park Lecznica z piękną, międzywojenną architekturą w okolicy i park Legionów. Spacer poprowadzi Łukasz Śwituński z Łódzkie HiStory.

red

INFO

Kiedy? W niedzielę, 5 listopada, godz. 12:00
Gdzie? Parking przy Lidlu na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Kilińskiego
Za ile? Udział bezpłatny, bez zapisów



KONCERT

WIDZIAŁA ORŁA CIEŃ

W sobotę, 4 listopada, w klubie Na Językach (ul. Moniuszki 1) wystąpi Kasja Stankiewicz.

Wokalistka zespołu Varius Manx, ale też artystka solowa zaśpiewa zarówno stare, znane wszystkim przeboje, jak i nowe utwory. Start o godz. 22:00. Bilety: 35-45 zł.

red



FOT: MAT. PRAS., ŁÓDŹ.PL

CMENTARZ DOŁY Z ŁÓDZKIM SZLAKIEM KOBIEC

Zaduszkowy spacer

Łódzki Szlak Kobiet zaprasza w niedzielę, 5 listopada, o godz. 11:00 na spacer zaduszkowy po Cmentarzu Doły.

Cmentarz Doły powstał w 1896 r. i w miarę rozwoju miasta wyodrębniły się jego kolejne części: rzymskokatolicka, prawosławna, mariawitów, wojskowa i komunalna.

W ramach spaceru uczestnicy odwiedzą groby niezwykłych kobiet, zarówno tych dobrze znanych, jak i niemal zapomnianych. Każda z nich swoimi dokonaniem

- w dziedzinie sztuki, nauki czy polityki - zapisała się w dziejach naszego miasta.

- Opowiemy m.in. o pochodzących na Dołach lekarkach walczących z nękającą Łódź gruźlicą, o obrończyni robotnic, które zastrajkowały po wprowadzeniu stanu wojennego, o pewnej słynnej aktorce znanej z ról komediowych w przedwojennych filmach oraz o architektce, projektującej osiedle Retkinia i Doły-Wschód - zapowiadają organizatorki. - Nie zabraknie też opowieści o rewolucjonistkach

z 1905 roku ani tragicznej historii Władysława Bytomskiej i historii Ewy Sułkowskiej-Bierezin, działaczki opozycji demokratycznej, związanej z łódzkim środowiskiem literackim. Odwiedzimy także grób Katarzyny Kobro na cmentarzu prawosławnym, który przez lata pozostawał zapomniany.

mat. pras.

INFO

Start w niedzielę, 5 listopada, o godz. 11:00.
Zbiórka przy bramie na cmentarzu komunalny przy ul. Smutnej (idąc od al. G. Palki po lewej stronie).

HALA EXPO

GIEŁDA RZECZY DAWNYCH I OSOBLIWOŚCI



Kolekcjonerzy, hobbyści, zbieracze oraz miłośnicy rzeczy dawnych i osobliwych mogą zacierać ręce! W weekend 4-5 listopada w Hali Expo w Łodzi (al. Politechniki 4) odbędą się kolekcjonerskie targi.

Ogólnopolska Giełda Rzeczy Dawnych i Osobliwości to doskonała okazja do kupna, sprzedaży, zamiany lub obejrzenia ciekawych przedmiotów i kolekcji, możliwość uzyskania fachowych ekspertyz i porad, a także szansa poznania ludzi o podobnych zainteresowaniach.

Na targach pojawi się kilkaset wystawców, a wśród nich kolekcjonerzy, antykwarci i domy aukcyjne, firmy renowacyjne, producenci akcesoriów i sprzętu dla kolekcjonerów. Na ich stoiskach znajdziemy same skarby! Monety i banknoty, szkło i porcelanę, zabytkowe srebra i platery, medale, zegary, starodruki, meble, fotografie, muszle i minerały, rzeźby i drzeworyty, historyczną broń białą i palną, lampy naftowe, biżuterię, gazety, czasopisma, znaczki i pocztówki, a także wiele innych rzeczy z duszą. Bilety: od 12 do 40 zł.

KaWa



INFO

Kup bilet online i nie stój w kolejce!
Wejź na www.bilety.gieldakolekcjonerska.com.pl lub zeskanuj kod QR

FOT: ŁÓDŹ.PL

Lech Wieleba kontrabas solo

Lech Wieleba, wybitny kontrabasista, kompozytor i aranżer, przygotował na jubileusz 30-lecia Kościoła Środowisk Twórczych w Łodzi specjalny program, który zaprezentuje na niedzielnym koncercie, 5 listopada, o godz. 19:00 w Kościele Środowisk Twórczych (ul. M. Skłodowskiej-Curie 22).
Bezpłatne zaproszenia: 42 637 65 45 i teatr@logos.art.pl.

red

FOT: FREEPIK



miniKARNET DLA KAŻDEGO

TYLKO 120 ZŁ MIESIĘCZNIE

2H W STREFIE BASENOWEJ.
WEJŚCIA OD 9:00 DO 14:00
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU



Aquapark FALA

AQUAPARK.LODZ.PL

GRAMY W ŁODZI

W sobotę, 28 października, premierę miała łódzka wersja gry Monopoly. Z tej okazji partnerzy odkryli ogromną planszę, a na niej? To samo, co na domowej wersji gry, którą od tygodnia można kupić i grać z najbliższymi w domu.

Klasykna plansza gry Monopoly dzieli się na pola państw i miast, które można kupować i stawiać na nich domy i hotele. W Monopoly Łódź tę funkcję pełnią miejsca – najbardziej znane, popularne i ikoniczne punkty

czy Dom Buta. Z najnowszych, ale już wyjątkowych dla łodzian miejscówek, na planszy znajdziemy: wonerf na ul. Włókienniczej, Mediatekę MeMo i Serce WOŚP. Te charakterystyczne dla Łodzi i ważne dla łodzian pola pojawiły się na planszy za sprawą konsultacji z miastem oraz Łódzkim Centrum Wydarzeń.

W grze mieli też szansę zaistnieć prywatni partnerzy, dlatego można trafić na pole, na którym zapłacimy za kampanię reklamową jednej ze stacji radiowych.

„Znasz poprawną odpowiedź na pytanie »A Ty za kim jesteś?«? Idź na pole Start. Pobierz 200 dolarów Monopoly” – nakazuje jedna z kart akcji Monopoly Łódź.

w mieście. Najmniej zapłacimy za stadiony ŁKS-u i Widzewa. Najdroższe są plac Wolności i ulica Piotrkowska. Będziemy mogli stać się też właścicielami Lasu Łagiewnickiego, Arturówka czy Młynka oraz parków: na Zdrowiu, Źródlika i Śledzia (w grze użyto właśnie tej potocznej nazwy parku Staromiejskiego). Podczas gry kupimy też pałac Poznańskiego, Księżę Młyn i Białą Fabrykę. Ta ostatnia znalazła się na planszy z woli samych łodzian, którzy głosząc, wskazali miejsce, które według nich powinno znaleźć się w grze. W Łódzkiej Monopoly kupimy również kultowe miejsca, takie jak ławeczka Tuwima, kino Gdynia

Na planszy są też pola dedykowane właścicielowi drogerii, producentowi butów czy osiedlu jednego z deweloperów. Nie stracimy, kupując sieci ciepłowniczą.

nicze czy wodociągi oraz jeden z czterech łódzkich dworców: Kaliski, Żabieniec, Fabryczny i Widzew. Chwytny więc za pionek – w kształcie kota, psa, auta czy... statku – i ruszamy do gry. Kupując miejsca, zakłady czy dworce, zapłacimy dolarami Monopoly o nominalach: 1, 5, 10, 20, 50, 100 czy 500. Budujemy domy i hotele, a sięgając po karty z pól „Szansa” i „Kasa społeczna”, rewitalizujemy budynki dawnej fabryki, idziemy do restauracji na zalewajkę – najbardziej łódzką z zup, oglądamy kąpiel słoń w Orientarium, zapisujemy się na bieg ulicą Piotrkowską, jemy żulik i angielkę oraz oczywiście świętujemy urodziny Łodzi! Bo to w końcu gra, która powstała na 600-lecie miasta. A więc kupuj pola, pilnuj swojego majątku, zostań łódzkim milionerem, gdy inni gracze zbankrutują. Wyrzucamy dwa razy po sześć oczek i startujemy z tą łódzką rozgrywką.

OHO



INFO

Monopoly Łódź jest już w sprzedaży w największych sieciowych sklepach z grami planszowymi.



SUDOKU ŁATWE

8	2		4	3		6	1
		1			7		
	5		6	1		9	
		3		1	9		
	7					1	
		6		2	4		
	4		5	6		7	
		2			3		
1	9		2	7		4	8

SUDOKU ŚREDNIE

		1	3	2		5	
		9					
		2	9			4	7
6				1	4		
2							
			5	6			3
4		6			1	9	
						6	
	5			9	8	7	

SUDOKU ŚREDNIE

	5						
7				8		2	9
		9		5	2	6	
1		9	4				8
4			2	1			7
		1	3	7		2	
5	4		1				6
						4	

Sudoku przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną



OGŁOSZENIA MIEJSKIE



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnym przetargu nieograniczonym (licytacji) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

1. ul. 6 Sierpnia 96, lokal mieszkalny nr 75, nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej LD1M/00002716/0, obręb P-17, nr działki 39/1, powierzchnia działki 1062 m², powierzchnia lokalu 15,76 m², udział w częściach wspólnych nieruchomości 0,009, cena wywoławcza łączna 80 000 zł, wadium 8 000 zł;
2. ul. Prezydenta Gabriela Narutowicza 56*, lokal mieszkalny nr 22, nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej LD1M/00004912/8, obręb S-2, nr działki 174/1, powierzchnia działki 1868 m², powierzchnia lokalu /pomieszczenia przynależnego 77 m²/ 4,65 m², udział w częściach wspólnych nieruchomości 8165/541422, cena wywoławcza łączna 430 000 zł, wadium 43 000 zł;
3. ul. Henryka Sienkiewicza 39*, lokal mieszkalny nr 23, nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej LD1M/00061271/9, obręb S-6, nr działki 149/5, powierzchnia działki 1349 m², powierzchnia lokalu 40,32 m², udział w częściach wspólnych nieruchomości 0,014, cena wywoławcza łączna 220 000 zł, wadium 22 000 zł;
4. ul. Henryka Sienkiewicza 39*, lokal mieszkalny nr 39, nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej LD1M/00061271/9, obręb S-6, nr działki 149/5, powierzchnia działki 1349 m², powierzchnia lokalu 43,28 m², udział w częściach wspólnych nieruchomości 0,015, cena wywoławcza łączna 250 000 zł, wadium 25 000 zł;
5. ul. płk. Jana Kilińskiego 160, lokal mieszkalny nr 4A, nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej LD1M/00062841/3, obręb W-25, nr działki 37/6, powierzchnia działki 1472 m², powierzchnia lokalu 11,83 m², udział w częściach wspólnych nieruchomości 0,007, cena wywoławcza łączna 60 000 zł, wadium 6 000 zł;
6. ul. płk. Jana Kilińskiego 160, lokal mieszkalny nr 9, nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej LD1M/00062841/3, obręb W-25, nr działki 37/6, powierzchnia działki 1472 m², powierzchnia lokalu 26,21 m², udział w częściach wspólnych nieruchomości 0,016, cena wywoławcza łączna 140 000 zł, wadium 14 000 zł;
7. ul. płk. Jana Kilińskiego 160, lokal mieszkalny nr 48, nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej LD1M/00062841/3, obręb W-25, nr działki 37/6, powierzchnia działki 1472 m², powierzchnia lokalu 28,44 m², udział w częściach wspólnych nieruchomości 0,017, cena wywoławcza łączna 150 000 zł, wadium 15 000 zł.

*/ Zgodnie z zarządzeniem Nr 4216/VII/16 Prezydenta Miasta Łodzi z dnia 8 sierpnia 2016 r. w sprawie przyjęcia gminnej ewidencji zabytków miasta Łodzi, zmienionym zarządzeniami Prezydenta Miasta Łodzi: Nr 7257/VII/17 z dnia 20 listopada 2017 r., Nr 3397/VIII/20 z dnia 28 lutego 2020 r., Nr 6843/VIII/21 z dnia 26 marca 2021 r. i Nr 772/2023 z dnia 6 kwietnia 2023r., budynki objęte zostały gminną ewidencją zabytków.

Sprzedaż lokali zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2023 r. poz. 1570, 1598 i 1852).

Przetarg odbędzie się w dniu 7 grudnia 2023 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGU zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresami: <https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/>, <https://nieruchomosci.uml.lodz.pl>, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.uml.lodz.pl/urząd-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/>.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 457a i 468) oraz pod numerem telefonu: (42) 638-43-31, 638-45-83.

FOT. WIDZEW (MARTYNA KOWALSKA.)

PLEJADA NIEOBECNYCH

Lista nieobecnych w Widzewie Łódź na mecz z Wartą Poznań jest pokaźna. Do Bartomieja Pawłowskiego, Dawida Tkacza, Sebastiana Kerka i Serafina Szoty dołączyli Marek Hanousek, Julian Shehu i prawdopodobnie Juan Ibiza.

Słodko-gorzki smak miało spotkanie Widzewa z Rakowem Częstochowa. Cenny punkt i niezła gra na wyjeździe zostały okupione kartką pauzą Shehu i Hanouseka oraz urazem Ibiza. Wprawdzie sztab twierdzi, że kontuzja hiszpańskiego obrońcy jest niegroźna, ale takie deklaracje słyszeliśmy już wielokrotnie, a zawodnicy pauzowali tygodniami. W tym wszystkim jest jednak jedna dobra informacja – do gry wrócił Fran Alvarez. Zagrał już w meczu z Rakowem,

ale na powolne wprowadzenie do gry nie ma co liczyć, bo w starciu z Wartą zapewne zagra od pierwszej minuty. Daniel Myśliwiec ma na ten mecz bardzo wąskie pole manewru. Ze składu wypadł praktycznie cały środek pola, dwóch skrzydłowych i para podstawowych stoperów. Ułożenie drużyny będzie trudne, a mecz z ekipą z Poznania jest arcyważny.

Tuż nad czerwoną linią

Patrząc pobieżnie na tabelę, widać, że Warta znajduje się tuż nad strefą spadkową, ale jeżeli spojrzymy na liczbę punktów, zauważymy, że bliżej jej do dziewiątego niż 15. miejsca. Zespół Dawida Szulczka nie zachwyca już jak rok temu, ale wciąż jest groźny. Na gorszą dyspozycję zapewne wpływ mają

urazy, które podobnie jak w Widzewie, są też zmożną Warciarzy. Jak poradzą sobie oba zdziękowane zespoły? Przekonamy się już w sobotę (4 listopada) o godz. 17:30 na stadionie przy al. Piłsudskiego 138.

PB



Ernest Terpiłowski ma coś do udowodnienia

Mato Milos jest ostatnio w bardzo dobrej formie

Tabela na 03.11.2023, godz. 20:00

EKSTRAKLASA	M	G	PKT
1. Śląsk Wrocław	13	24:12	27
2. Jagiellonia Białystok	13	30:19	26
3. Lech Poznań	13	26:19	25
4. Raków Częstochowa	12	24:15	23
5. Pogoń Szczecin	13	24:14	22
6. Legia Warszawa	12	20:18	20
7. Zagłębie Lubin	13	16:18	20
8. Radomiak Radom	13	18:18	18
9. Górnik Zabrze	13	14:16	16
10. Stal Mielec	13	18:17	15
11. Piast Gliwice	13	11:11	15
12. Widzew Łódź	12	15:17	15
13. Cracovia	12	14:17	15
14. Korona Kielce	12	16:16	14
15. Warta Poznań	13	13:14	14
16. Puszcza Niepołomice	13	16:28	10
17. Ruch Chorzów	12	13:22	8
18. ŁKS Łódź	13	7:27	7

MISTRZ PUCHARY SPADEK

Liderzy dołu tabeli



Aleksander Bobek chce jak najszybciej zapomnieć o blamażu z Górnikiem

Marcin Flis w ostatnich meczach został przesunięty na lewą obronę



Nacho Monsalve zupełnie zgubił formę z Fortuna 1. Ligi

Trudno wyjaśnić to, co dzieje się ostatnio w Łódzkim Klubie Sportowym. Forma, jaką zawodnicy prezentują na boisku, jest arcystaba. Porażka 0:5 z Górnikiem Zabrze pokazała, że walka o utrzymanie będzie znacznie cięższa, niż się wydawało, a przed łodzianami mecz z liderem ze Śląska.

Siedmiu obrońców wyszło w podstawowym składzie ŁKS-u na mecz z Górnikiem. Już ten fakt wywołał zdziwienie wśród kibiców. Takie zestawienie mogło sugerować, że Rycerze Wiosny będą się głęboko bronić i liczyć na szybkie

kontry, jednak było inaczej. Atakowali Górnicy, ŁKS desperacko się bronił, a i tak stracił bramkę. To, co działo się w drugiej połowie, jest praktycznie nie do opisanego. Po serii katastrofalnych błędów mecz zakończył się wynikiem 5:0 dla Górnika Zabrze. Trudno po czymś takim szukać choćby iskierki optymizmu. Widać, że nowy szkoleniowiec próbuje znaleźć sposób na podniesienie drużyny, ale jak na razie skreślił w złą uliczkę. Czy przed meczem z liderującym w tabeli Śląskiem Wrocław uda się mentalnie odbudować zespół?

Król Exposito

Śląsk jest rewelacją rundy jesiennej. W poprzednich rozgrywkach utrzymał się rzutem na taśmę, a teraz ciężko znaleźć jego pogromców. Praca, jaką wykonał Jacek Magiera, jest olbrzymia, co pokazuje choćby Erika Exposito. Napastnik rok temu był odsuwany od drużyny ze względu na złe prowadzenie się i sporą nadwagę. Teraz jest liderem klasyfikacji strzelców. Czy powiększy swój dorobek w meczu z ŁKS-em? Przekonamy się już w niedzielę (5 listopada) o godz. 12:30.

PB



FOT. ŁÓDŹ.PL (PAWEŁ ŁACHETA)



PORAŹKA BEZ WSTYDU

PUCHAR POLSKI

ŁKS ŁÓDŹ **0:2** RAKÓW CZĘSTOCHOWA

100' Janczukowicz (cz) 109' Kochergin 120' Lederman

ŁKS Łódź przegrał w 1/16 Pucharu Polski z Rakowem Częstochowa. Ekipa z Łodzi była skazywana na pożarcie, jednak postawiła trudne warunki mistrzowi Polski i doprowadziła do dogrywki, gdzie lepsi okazali się piłkarze Dawida Szwargi.

Już przed meczem pojawiły się niemałe emocje. Po ogłoszeniu składów było widać, że Raków wyszedł „na galowo”, a ŁKS w większości wystawił piłkarzy, którzy mniej grają w lidze. Mimo tych dysproporcji to gospodarze jako pierwsi zaatakowali, jednak dobrze zapowiadającą się sytuację przerwał Vladan Kovacević.

Po tej akcji goście przejęli inicjatywę na długie minuty. Medaliki praktycznie nie schodziły z połowy ŁKS-u, ale z ich akcji niewiele wynikało. Jeżeli pojawiały się jakieś strzały, spokojnie radził sobie z nimi Dawid Arndt. Więcej emocji mieliśmy w końcówce. W 41. minucie fantastycznym podaniem popisał się Engiell Hoti, dzięki któremu sam na sam z bramkarzem znalazł się Kay Tejan, jednak holenderski napastnik w znakomitej sytuacji przegrał pojedynek z Kovaceviciem. Do końca pierwszej części gry żaden z zespołów nie potrafił trafić do siatki.

Bezbarwna druga połowa

Po wznowieniu gry niewiele się zmieniło. ŁKS głęboko się bronił, a Raków atakował. Podopieczni Dawida Szwargi nie potrafili sforsować podwójnych zasieków założonych przez łodzian. Rycerze Wiosny zaś starali się kontrować, jednak nie wychodziło im to najlepiej. Mimo bardzo wysoko ustawionej obrony rywala szybkie przerzuty nie stwarzały żadnego zagrożenia. Dopiero w 70. minucie mieliśmy pierwszy groźny strzał w drugiej połowie. Sprzed pola karnego uderzał Dawid Drachal, ale piłka o kilka centymetrów minęła słupek bramki strzeżonej przez Arndta. W pewnym momencie obie ekipy odrzuciły założenia taktyczne i szeroko otworzyły autostradę przez środek pola. Niestety nikt z tego nie skorzystał i czekała nas dogrywka.

Rozstrzygnięcie w dogrywce

Dodatkowe minuty również upływały pod znakiem dość dyskretny gry obu zespołów. Raków nie miał pomysłu, jak rozbić szczelny mur utworzony przez ŁKS. Łodzianie również chwyłali się wszystkiego, czego mogli. W 100. minucie Janczukowicz chciał poszukać karnego, jednak sędzia Tomasz Kwiatkowski uznał, że symuluje i pokazał mu drugą żółtą kartkę. Grę w przewadze goście wykorzystali w drugiej części dogrywki. W 109. minucie z bliska, w długi róg uderzał Marcin Cebula, ale ten strzał obronił Arndt, jednak przy dobitce Vdyslava Kochergina nie miał już najmniejszych szans. W ostatniej minucie spotkania na 0:2 strzałem z dystansu podwyższył Ben Lederman. Tym samym ŁKS żegna się z Pucharem Polski.

FOT. RADOSŁAW JÓZWIAK PB



ŁKS

Arndt – Tutyskinas (58' Dankowski), Marciniak (46' Lorenc), Gulen, Szeliga – Louveau (Monsalve), Matachowski, Hoti – Fase (77' Ramirez) Glapka – Tejan (73' Janczukowicz)

POLSKA ZAGRA W ŁODZI!



Młodzieżowi reprezentanci Polski niejednokrotnie grali już na łódzkich obiektach. Zarówno stadion przy al. Piłsudskiego 138, jak i ten przy al. Unii Lubelskiej 2 gościły już piłkarzy w biało-czerwonych strojach. Teraz ten drugi obiekt będzie areną starcia Polski z Izraelem w eliminacjach do Mistrzostw Europy.

Reprezentacja Polski U21 zajmuje pierwsze miejsce w grupie po rozegraniu trzech zwycięskich spotkań – dwóch z Estonią oraz z Kosowem. Grupowymi rywalami Biało-Czerwonych są także Bułgaria i Niemcy. Do turnieju finałowego bezpośrednio zakwalifikują się zwycięzcy dziewięciu

grup oraz trzy najlepsze zespoły z drugich miejsc. Sześć pozostałych reprezentacji, które zajmą drugie miejsca w swoich grupach, stworzy pary barażowe, których zwycięzcy uzupełnią stawkę finalistów. Finał Mistrzostw Europy 2025 odbędzie się na Słowacji. Polacy wyjadą na murawę

w piątek, 17 listopada, by zmierzyć się z reprezentacją Izraela. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16:00. Bilety na mecz można kupić na stronie www.bilety.laczynaspilka.pl, a ich koszt to 20 zł w przypadku biletu normalnego oraz 15 zł w przypadku biletu ulgowego.

FOT. MAT. PRAS. PB



ŁÓDZKA POGODYNKA

PIĄTEK
03.11

15°C

Imieniny
obchodzą:
Bogumił, Hubert,
Sylwia, Cezary,
German, HubertaSOBOTA
04.11

12°C

Imieniny
obchodzą:
Karol, Olgierd,
Grzegorz, Helena,
Mojżesz, MściwojNIEDZIELA
05.11

12°C

Imieniny
obchodzą:
Stawomir, Elżbieta,
Florian, Gerald
Marek, Zachariasz

Rodzinne miasto

FOTEL STEFANA JARACZA



Rysunkowy portret artysty

Niespokojny duch artysty, tytaniczna praca na scenie, poszukiwanie swojego miejsca i nieustanne podróże rzutowały na życie wybitnego aktora. Pod koniec lat 20. XX w. zaczęła pogłębiać się choroba alkoholowa Stefana Jaracza. Mężczyzna popadł w depresję, miał na koncie także próbę samobójczą. Stany neurotyczne i rozchwiana psychika sprawiały, że coraz trudniej było mu znaleźć statą pracę w teatrze. Brak równowagi psychicznej powodował, że aktor często zrywał przedstawienia, wywoływał skan-

dale, wchodził w zatargi z dyrektorami scen i z ZASP-em. Jaraczowi udało się jednak pokonać ten stan i od lat 30. był uznanym i popularnym aktorem, który potwierdzał swój kunszt w kolejnych przedstawieniach i filmach. W przejmujący sposób grał role ludzi biednych, zagubionych, wyrzuconych poza margines historii, ale również bohaterów współczesnych dramatów. agr

BLASKI
I CIEŃ

DLA ŁÓDZKICH DZIECI PO WSZE CZASY...

KARTKA Z KALENDARZA

3 listopada 1905 r. przyjęto pierwszego małego pacjenta do szpitala Anny Marii w Łodzi.

Datki na szpital zbierano już od 1902 r. i czynił to dr Karol Jonscher. Ważnym darczyńcą był Emil Meyer, który ofiarował 45 tys. rubli. Najważniejszy jednak kapitał – 200 tys. rubli – ofiarowała małżonkowie Matylda i Edward Herbstowie, którzy w ten sposób uczcili pamięć swojej zmarłej córki Anny Marii.

Placówkę zaprojektowaną przez Pawła Riebensahma otwarto w maju 1905 r., ale najpierw ruszyła przychodnia. Szpital miał 120 łóżek w kilku pawilonach, ulokowanych pośród zieleni. Pierwszym dyrektorem został dr Józef Brudziński, a pracowali tam wybitni lekarze, m.in. Tadeusz Mogilnicki, Ludwik Gundlach, Anna Margolis czy Henryk Frenkel.



Budynek szpitala im. Anny Marii na starej pocztówce

W 1908 r. powołano sekcję pediatrii Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego i zaczęto wydawać

„Przegląd Pediatryczny”. W 1910 r. Herbstowie przekazali szpital, który zgodnie z wolą fundatorów miał służyć zdrowiu łódzkich dzieci po wsze czasy, Chrześcijańskiemu Towarzystwu Dobroczynności. Według pierwotnych założeń szpital miał leczyć pacjentów z najuboższych rodzin chrześcijańskich, jednak zmieniono statut i otaczano opieką wszystkie dzieci

bez względu na wyznanie, narodowość czy stan majątkowy. Po II wojnie światowej w obiekcie powstała Katedra Pediatrii Wydziału Lekarskiego UŁ, a w 1950 r. szpitalowi nadano imię dr. Janusza Korczaka.

W 2003 r. połączono go ze szpitalem im. M. Kopernika i działła obecnie jako Ośrodek Pediatryczny im. J. Korczaka. agr

KRYMINAŁKI

ZNAD ŁÓDKI

POLITYCZNY
ŻYWIÓŁ

Wieczorem 2 listopada 1938 r. powiadomiono policję, że na podwórzu kamienicy przy ul. Brzezińskiej (dziś ul. Wojska Polskiego) leży ciężko poparzona kobieta. Przewieziono ją do szpitala na Radogoszczu, ale zmarła następnego dnia. Śledztwo wykazało, że jest to Władysława Bytomska, zamieszkała przy ul. Dworskiej (ul. Org. WiN 29), która została obłana łatwopalną cieczą i podpalona nieopodal ul. Smutnej. Płonąca kobieta dobiegła do wspomnianej kamienicy, ok. 300 m. Policja stwierdziła, że było to samobójstwo, chociaż niektóre okoliczności (knebel i związane drutem ręce) nie pasowały do tej wersji. Silnym argumentem był jed-



nak znaleziony list pożegnalny, którego autentyczność potwierdziła rodzina. Władysława urodziła się w Łodzi 24 października 1904 r. i pracowała jako prządka, ale od 1927 r. aktywnie działała w PPS-Lewicy, ZMK i Komunistycznej Partii Polski. Za udział w strajkach 4 lata spędziła w więzieniu. Śledztwo zostało oficjalnie zamknięte, a władze KPP natychmiast ogłosiły, że była to polityczna zemsta władz sanacyjnych, ale sprawa ucichła. Po wojnie, w 1953 r., oficjalnie dochodzenie w tej sprawie podjął WUBP w Łodzi, ale tajemnicza śmierć Władysławy Bytomskiej nigdy nie została wyjaśniona, choć na jej nagrobku na cmentarzu na Dołach widnieje napis sugerujący zabójstwo działaczki.

Dawną ul. Dworską nazwano w 1951 r. jej imieniem. Po dekomunizacji jest to dziś ul. Organizacji WiN. agr



Władysława Bytomska (u góry) i jej pomnik nagrobny na cmentarzu Doły

ŁÓDZIANIZMY

NA PODWYRKO!

Zabawy na łódzkim podwórku
Fot. Ignacy Płażewski, zbiory MML

W Krakowie mówią „wyjść na pole”, na Śląsku dzieciaki grają w ball na placu, a w Łodzi dawniej większość bawiła się na podwórku albo szło się na podwyrze.

Ta gwarowa wymowa pochodzi z rejonu Wielkopolski, jednak „podwyrko” musiało być mocno zakorzenione

w żargonie łódzkim, skoro przytacza je np. Tuwim w „Kwiatach polskich”:

„Nie bedom, psia mać,
Z podwyrka wont chłosię na podwyrze.”

Łódzkie podwyrko były specyficzne, zamknięte w studni frontowych kamienic i oficyn, gdzie skupiało się codzien-

ne życie lokatorów, a dzieciaki bawiły się w czeluści bram, pośród zakamarków piwnic i komórek. Sławne łódzkie podwórka pozostały do dziś, bo znaczna część łódzian mieszka nadal w dawnych kamienicach. Tylko obyczaje i styl życia uległy naturalnej zmianie. agr

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie
w poniedziałek
6 listopada